

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	w Lublinie	na prowincji
bez odoszenia:	Mk. 50.—	Mk. 60.—
z odoszeniem:	Mk. 60.—	Mk. 70.—
mięsięcznie:	150.—	180.—
kwartalnie:	300.—	360.—
połrocznie:	600.—	720.—
rocznie:	1200.—	1440.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.—, do tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—.
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz. za powtórzenie 50 fen.
Założniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

Baczność!

Dziś i dni następnych
w kinie „CORSO“

Baczność!

WIELKA LOTERJA

na rzecz Świątlicy im. J. PIŁSUDSKIEGO.

DO WYGRANIA:

wielka ilość zegarków złotych i srebrnych
brylantowych pierścionków, bekiesza na
futrze i moc innych cennych przedmiotów.

Kto pośpieszy na loterję do „Corsa“

- 1) poprze wzniosły cel narodowy,
- 2) może za małą kwotę wygrać cenne przedmioty.

Bilet na loterję tylko 40 mk.

Spróbujcie szczęścia!

Poprzyjcie Świątlicę Żołnierską!

TELEGRAMY.

Plebiscyt na Śląsku Górnym ma się odbyć w lutym.

WARSZAWA 13 11 (Tel. własn.). „Rzeczpospolita“ donosi z Paryża: Pisma paryskie podkreślają zgodzie, że rokowania francusko angielskie w dużej mierze uzależnione są od żądań odszkodowania, jakie nałożono na Niemcy. Rozstrzygnięcie tej sprawy związane jest według opinii Anglii z kwestją Śląska Górnego, od przynależności tegoż bowiem zależy będzie większa lub mniejsza siła finansowa Niemiec. Zdecydowano się nawet nie zwoływać posiedzenia Ligi Narodów w Genewie przed

rozstrzygnięciem sprawy przynależności Śląska. Kwestję odszkodowania ze strony Niemiec odroczone aż do miesiąca lutego 1921 r. Spodziewać się zatem należy, że plebiscyt odbędzie się w pierwszych dniach lutego. Decyzja w tej sprawie spoczywa w ręku Rady Ambasadorów, która imieniem wielkich mocarstw rozstrzygnie sprawę w myśl artykułu 88 traktatu wersalskiego.

Akcja zorganizowania powrotu 600.000 jeńców.

WARSZAWA 12 11 (Pat.) Wydz. Pras. Min. Soc. Zagr. komunikuje: Dnia 12 b. m. odbyło się w Ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie komisji międzyministerjalnej do spraw powrotu z Rosji jeńców i uchodźców polskich, w myśl traktatu ryskiego. Rozpatrywano kwestję budżetową. Omawiano prace przygotowawcze. **Wobec ogromnych sum, jakie pochłonie akcja zorganizowania powrotu 600.000 znękanym naszym jeńców i uchodźców, postanowiono po za wyzyskaniem kredytów rządowych na ten cel wyznaczonych, zwrócić się z**

gorącym apelem o pomoc do społeczeństwa, instytucji humanitarnych i samorządowych oraz oddzielnych instytucji cudzoziemskich u nas operujących. Będzie to wielka akcja humanitarna, do której spełnienia stanąć musi cała Polska. Do Moskwy w sprawach zorganizowania powrotu Polaków wyjechał specjalna misja pod przewodnictwem p. Edwarda Zaleskiego. Nasza delegacja pokojowa otrzymała instrukcje, nakazujące jaknajprędzej załatwienie sprawy powrotu jeńców i uchodźców.

Uroczystość proklamowania Wolnego miasta Gdańsk.

GDAŃSK 12 11. (PAT.) Uroczystość proklamowania Gdańska jako Wolnego miasta odbędzie się na specjalnym posiedzeniu konstytuanty w poniedziałek najbliższy o godz. 4 popoł. Przewodniczyć będzie zastępca ko-

misarza ententy Struth. Prezes konstytuanty wygłosi krótkie przemówienie, poczem zostanie ona odroczone do czasu powrotu z Genewy delegacji gdańskiej.

Podziękowanie.

Serdeczne składam dzięki P. Dr. Teczłowskiemu w Chełmie, który wezwany do mojej obłożonej chorej żony troskliwie się zajął jej kuracją i dokonał poważnej operacji. Dr. Gniazdowski mimo, że ma przepełnioną pacjentami poczekalnię—dręgie tyle chorych w mieście codziennie odwiedza i nieraz od tego bierze czynny udział w wojskowej komisji poborowej. Niesmordowany ten człowiek niewzywany odwiedza w nocy pacjentów, potykając się po ciemnych ulicach Chełma o nierówny bruk.

Dzięki Ci sławny, szanowny i szanowny Doktorze!

Wdzięczny Henryk Nowicki.

Uroczystości narodowe we Francji.

PARYŻ. 11.11. (Pat.) Wczoraj wieczorem rozpoczęły się tu uroczystości 50 lecia Republiki francuskiej. Z okazji rocznicy prezydent Millerand wydał orędzie do Mille-randa utrzymanie w tonie nadawczy serdecznym. Król szanuje, iż sojusz angielsko francuski ma tak mocne podstawy, iż wytrzyma wszelkie próby tak w czasie pokoju, jak wojny.

Zarząd cywilny na terenie białoruskim.

WILNO. 10.11. (PAT). Między gen. Białochowiczem a grupą działaczy białoruskich stanęła umowa, mocą której zarząd cywilny na terenach zajętych przez armję narodową obejmują Paweł Aleksandr, Sienkiewicz, Abramowicz i Dewicki. Przystąpili już oni do organizowania służby cywilnej na rzeczonych obszarach.

Wranglel o swojej armji.

LYON 10.11. (Pat.) Z Konstantynopola donoszą: Gen. Wranglel w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż armja jego wróciła obecnie na Krym, trzy razy silniejsza, niż przed 5 cioma miesiącami na Taurydę.

Traktat handlowy polsko-czeski wszedł w życie.

WIEDŃ 10.11 (Pat.) „N. Tageblatt“ donosi z Pragi, że traktat między Czechosłowacją a Polską wszedł już w życie. Czechosłowacja ma dostarczyć Polsce 35.000 ton węgla i 15.000 ton torfu.

Wizytacja powiatów kresowych.

WARSZAWA 11.11. (Pat.) Prezydent ministrów Witos udaje się na wizytację powiatów kresowych do Włodzimierza Wołyńskiego, Łucka. Równa i Kowla.

Katedra języka polskiego w Szkole Narodowej w Paryżu.

PARYŻ 11.11. (Pat.) Z dniem 1 listopada w francuskiej Szkole Narodowej języków wschodnich uruchomiona została katedra główna języka polskiego.

Duńska misja naukowa w sprawie księgosuszu w Polsce.

WARSZAWA 11.11. (Pat.) Duńska misja naukowa z prof. Jensenem i Christausenem na czele, która przybyła do Polski w sprawach walki z księgosuszem, zwiędziła w towarzystwie delegata rządu polskiego kilka miejscowości dotkniętych zarazą, tudzież stację leczniczo doświadczalną Instytutu Naukowego w Puławach.

O przyspieszenie akcji wywłaszczania.

WARSZAWA 12 11. (Pat.) Prezydent Rady ministrów Witos odbył szereg konferencji z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego p. Wilkońskim w sprawie przyspieszenia akcji wywłaszczania majątków na parcelację w myśl ustawy o reformie rolnej.

W rocznicę republiki francuskiej.

WARSZAWA 12.11. (Pat.) Wczoraj wieczorem z powodu 50 cio lecia 3 ciei republiki we Francji, oraz drugiej rocznicy zawieszenia broni, poseł francuski Panafieu, szef misji wojskowej gen. Niessel i kolonja francuska, podejmowali w salonach Rady miejskiej reprezentantów społeczeństwa polskiego.

KRAKÓW 11.11. (Pat.) Z okazji rocznicy francuskiej, odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych Francuzów. Wieczorem w Uniwersytecie odbyło się walne zebranie Tow. polsko francuskiego.

Delegaci sowieccy opuścili Lwów.

LWÓW 11.12 (Pat.) Delegaci sowieccy, którzy tu przybyli w ostatnich dniach opuścili miasto.

Litwa środkowa.

(Koresp. własna).

Wilno 4 listopada.

Dwa wyrazy — dwa absurdy.

Nie jest to Litwa, gdyż w okręgu wileńskim, zajętym przez wojska gen. Żeligowskiego nie ma wcale ludności litewskiej, nie jest ona „środkowa”, gdyż pojęcie to każe przypuszczać istnienie trzech przynajmniej krajów o nazwie analogicznej. Gdybyśmy nawet Litwę Kowieńską uznali za Litwę Pełnocną, pozostaje pytanie: a gdzie jest Litwa południowa. Niemniej, nie było i, oczywiście, nigdy nie będzie.

Autorem niefortunnego pomysłu „Litwy środkowej” wprowadzili je dyńce zamęt do umysłów zachodnich — europejskich, które i tak niewyraźnie tylko mają wyobrażenie o stosunkach w Europie Wschodniej. (Dillon w swej świetnej książce o paryskiej Konferencji Pokojowej ujawnia fakt, że nawet Lloyd George nie odróżnia Galicji od Śląska, słuchający podobieństwem nazw tych krajów: „Cilicie” „Silesie”). Wnosząc z tej nazwy, każdy przeciętny Europejczyk zachodni przypuszczać będzie, że do Litwy środkowej czy jakiej innej oczywiście większe prawo mają Litwini, aniżeli Polacy. Sama nazwa tedy prowokuje oskarżenie Polski o imperjalizm i oskarżenie to z góry usprawiedliwia.

O Ukrainie i ukraińcach mówiono niegdyś, że jest to państwo bez granic i naród bez języka.

Litwa środkowa o tyle jest podobna do Ukrainy, że również granic nie posiada.

Władza faktyczna dywizji litewsko-białoruskiej rozciąga się tylko na powiat wileński i część lidzkiego. Ale Tymczasowa Komisja Rządząca dąży do rozszerzenia swej władzy na cały powiat lidzki, nowogródzki i ormiański.

Czynnik wojskowy wysuwa motyw konieczności militarnych — Litwini — mówią — mobilizują się, my zaś demobilizujemy. Jeśli nie będziemy mieli możności przeprowadzenia poboru na większym obszarze kraju, nie będziemy w stanie stawiać oporu atakom ze strony Litwinów.

Jest to motyw pozornie słuszny, ale — tylko pozornie.

Zanim bowiem pobór da rekruta, zaś rekrut zamieni się w żołnierza, Litwini mają zupełną możność użycia wszystkich rozporządzalnych sił swoich przeciwko gen. Żeligowskiemu.

Tymczasowa Komisja Rządząca i poszczególni jej członkowie zastrzegają się usilnie przeciwko zarzutom separatyzmu w stosunku do Polski.

Czyni jednak nie są zgodne ze słowami.

Rząd „Litwy Środkowej” ma niewątpliwie tendencję nadania temu nowotworowi politycznemu cech odrębności quasi państwowej.

„Noty” zwrócone już w pierwszych dniach po zajęciu Wilna do rządu kowieńskiego, do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, dekrety o zwołanie Sejmu, o poborze rekruta; organizowanie jakichś „departamentów spraw zagranicznych” — wszystko to wskazuje, że w obecnych kierownikach „Litwy Środkowej” tkwiły niezgasłe tendencje federalistyczne, tendencje do utworzenia kosztownego państwa mienia i kosztownego państwa politycznego, łącznymi tylko wąziami związanego z Polską.

Jak wyglądałby w praktyce ten związek, mamy przedsmak w projektach zaprowadzenia cenzury dla pism warszawskich, lub niedopuszczania do Wilna pism, które wyda-

Zaoszczędzony 1,000
przynieść tobie może 1,000,000

jeśli nabędziesz

4% Państwową Pożyczkę Premijową.

ją się niemile obecnym władcom Gedyminowego grodu. Dodajmy, że także tendencje separatystyczne ujawniają się już obecnie, gdy „wielkorządcy” Litwy środkowej zdają sobie doskonale sprawę z tego, że bez pomocy Polski nie mogliby istnieć nawet 24 godzin.

Co byłoby, gdyby udało się im istotnie rozszerzyć na podległe terytorjum, zwołać Sejm i położyć podwaliny pod tę jakąś państwowość „środkowej Litwy”. Docekalibyśmy się tego, że z Warszawy do Wilna jeździć nam wypadało za paszportami zagranicznymi. Już i dzisiaj w Lidzie wymagane są specjalne przepustki na podróż do Wilna.

Separatyzm, jaki u władz wileńskich ujawnia się w stosunku do Warszawy, nie znajduje żadnego gruntu wśród społeczeństwa miejscowego.

— Nie chcemy żadnej Litwy Środkowej, chcemy należeć do Polski — oto głos ogólny obywateli wileńskich mieszkających na ziemi wileńskiej. — Co mamy głowy nadstawiać o jakąś tam Litwę — mówią żołnierze.

— O Polskę biec gotowiśmy się w każdej chwili, ale nie o jakąś Litwę...

Niewyraźna pozycja „zbuntowanej” dywizji demoralizuje szarą masę żołnierską, która nie rozumie „dyplomatycznych” subtelności.

Ze względu na zdrowie moralne armji, trzeba jaknajprędzej uregulować sytuację dywizji tej. Żeligowskiego, ze względu na konieczność uregulowania naszych stosunków politycznych na Wschodzie, należy jaknajprędzej przeprowadzić wymaganą przez Ligę Narodów „konsultację ludności” w Wilnie i wcielić ten kraj do Polski.

A. Sadzewicz.

Skandal dyplomatyczny.

„Gazeta Poranna” w korespondencji z Wiednia zaznacza nas z ciekawymi stosunkami, które wytworzyła sobie Polska, posyłając do Wiednia na posterunek dyplomatyczny „posła” żyda Szarotę, właściwie Natana Siehmana.

Słyszeliśmy już o tym posle naszym niesłychanie legendy, między innymi — że żonaty jest z Niemką, która współpracuje w Berlinie w bolszewickim „Rote Fahne”. Dowiadujemy się teraz, że władze policyjne w Wiedniu przesładowały komunistę niejakiego Józefa Jarka, urzędnika misji polskiej. Korespondent zapytuje:

„Czy możliwym jest, by p. Szarota recte Nathan Siehman mimo wielokrotnych ostrzeżeń z różnych stron, co do osób p. Jarka i Szarańskiego nie „wiedział”, co robi?”

Czy posłany do kraju przez pana, panie „posle”, żydowski adwokat p. Ehrlich ma polecenie sprowadzenia ozdobionego wieńcem męczenników Józefa Jarka na rydwanie tryumfalnym do Wiednia?

„Przed kilku tygodniami odbyła się przed III sądem wiedeńskim skandaliczna rozprawa. Mianowicie urzędnik poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Adolf Berger, został przez p. Tadeusza Smutnego, polskiego akademika w Wiedniu publicznie wobec świadków wypoliczkowany. Wypoliczkowany żyd siedzi

do dziś dnia w poselstwie polskim w Wiedniu”.

Sprawa domaga się wyjaśnienia i natychmiastowego uregulowania.

Co znaczą te żydowsko bolszewickie umigi rządu polskiego?

Posiedzenie Komisji wojskowej.

Data 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem posła Anusza posiedzenie Komisji wojskowej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Wojdałowski zainterpelował przedstawicieli rządu w trzech następujących sprawach:

1) jaki rząd przy ustaleniu ostatecznych warunków pokoju z Rosją zamierza załatwić sprawę emerytur wojskowych i cywilnych;

2) czy wiadomo jest rządowi, że w niektórych oddziałach młodzież akademicka traktowana jest jak najgorzej i nie zwalniana z wojska;

3) dlaczego nie zwalniano się z wojska młodzieży szkół średnich oraz nauczycieli i co zamierza rząd zrobić, aby poszczególni przełożeni zwalniali młodzież szkolną w myśl rozkazu Min. Spr. Wojsk.?

W odpowiedzi kpt. Mazanek oświadczył, iż co do młodzieży szkół średnich wydano rozporządzenie, że o ile szefowie okręgów generalskich z całą bezwzględnością nie dopuszczają zwolnienia młodzieży z wojska, to zostaną oddani pod sąd. Jest również rozkaz zwalniania nauczycieli z wojska. Akademicy mają być zwolnieni najpóźniej do 15 listopada.

Pogrzeb ś. p. Stefana Łaskiewicza

Zwłoki bohatera chłopca poległego śmiercią rycerską w pamiętnym boju pod Skrzyszewem nad Bugiem dn. 19-go sierpnia z. b. — wydobyte ze wspólnej bratniej mogiły i sprowadzone do Lublina — złożone zostały przedwczoraj do grobów rodzinnych na cmentarzu tutejszym.

Pogrzeb ś. p. Stefana syna znanego i cenionego w Lublinie przemysłowca p. Teofila Łaskiewicza z Zofji z Enstachiewiczów — zamienili się w podniosłą manifestację narodową.

Ogromne tłumy złożone z przedstawicieli wszystkich warstw i stanów, liczny bardzo zastęp duchowieństwa, sztandary bojowe w krepę spowite, orkiestra wojskowa grająca marsze żałobne, asysta kampanji honorowej — szeregi uczniów — żołnierzy — kolegów zmarłego — wszystko to złożyło się na ten głęboko wzruszający i podniosły obraz hołdu jakim naród zwykł czcić bezcenną ofiarę krwi młodej, w jego obronie przelanej.

Nad grobem, w serdecznych pełnych pełnych gorącego patriotyzmu słowach pożegnał swego bohatera go ucznia ks. prefekt Nowosielski — podkreślając niepowściągliwe zalety serca i umysłu zmarłego oraz wielkość i owocność ofiary tego młodego życia, — oddał część i hołd prochom Jego i tym wszystkim prochom bezimiennym, w obronie tych samych ideałów po całej ziemi rozsypanych.

Niechaj będzie imię Jego, niechaj imiona Ich wszystkich będą błogosławione i żyją wiecznie w pamięci Narodu, którego są najcudniejszym kwiatem!

Z. G.

„Wielki człowiek do małych interesów”.

Komedja w 5-ciu aktach Al. hr. Fredry.

Starzec 73 letni o niespożytych jednak talentach, Fredro wyjdzie w roku 1886 jedno z najlepszych z tego okresu i jedno z najpóźniejszych dzieł: „Wielki człowiek do małych interesów”. Najsilniej uchwyconą postacią tej komedji jest Ambroży Jentalkiewicz, kreacja stojąca w pierwszym rzędzie nieśmiertelnych figur galerii Fredrowskiej. Wielkie sakramentalne w jego ustach „spuść się na mnie”, jego powność w kierowaniu „jak Fabus” rozbitekami obcymi i własnymi zamysłami, słowa gest, które sam sobie wymownie charakteryzuje — oto momenty, które w wielu scenach stwarzają barwny komizm sytuacyjny. I tak widzimy pana Ambrożego „przy pracy” nad rolą, kiedy wydaje szereg dyspozycji arcybiurokratycznych, nieśmiertelnych, tonących w sesjach i w olbrzymim kalamarszu. Ale i jako opiekun i swat owija się przeróżnymi wykrętami dyplomatycznymi, komplikując, ku uciesze otoczenia najprostszą nawet sprawę. Nie troszczy się o życie i wieczy, że swoją dyplomacją potrafi najcięższy kamień semleć na makę. „Dyplomacją” wielkiego człowieka — nie przeprowadzi kandydatury Dolskiego na dyrektora banku, swym planem urojonym zawdzięcza, że nie dochodzi do małżeństwa, o który zabiega. A jednak da je mu się, że wszystkie dzieje się według jego myśli i planów, które od czasu do czasu koreguje dobrem sercem lub cofnięciem się w nie szkodliwej próżności. Zresztą o ile tak się dzieje, zasłonięciem arcybawniem, stałem „spuść się na mnie”. I idą za nim dla dobrego serca wujaszka osoby z otoczenia p. Ambrożego. Czyni to blado i konwencjonalnie naszkicowana Aniela, czyni to aczkolwiek z pewną ironją żywa i energiczna Matylda, poddaje mi się pocztwy niedołęża Albin, niedoła od niego stoi Karol. Satuka pełna jeszcze dziś niezwiastego komizmu (szczególnie akt IV), tu tam zdradza pewne ustęski, może nieco nudna umie jednak w myśli intencji autora wydobyć dużo szczerzego śmiechu u słuchaczy.

A zależy to od grających, którzy chcą Fredrę grać a nie „robić” muszą nieco sumiennie przygotować się do rzeczy Fredrowskich i zrozumić jego intencje. Chcąc zatem podpatrzeć „Wielkiego człowieka” musimy cofnąć się do „Ślubów” i z nich szukać pierwowzoru dla Dolskiego, który nie daleko odleciał od Albina, dla Karola krewnego duchowego Gustawa i t. d.

Nie zrobili tego nasi artyści, a też ich gra — z wyjątkiem gry Frenkiela prawdziwego znawcy Fredry — była tylko robotą. Frenkiel jedynie miał te właściwości sobie imponujące namaszczenia i wiarę w siebie, które stanowią istotę Jentalkiewicza Dolskiego w wykonaniu p. Mieczyskiego był może inteligentny a bez miary, bez Fredrowskiego gustu Brawurowa rola Matyldy (p. Szczepańska) mająca być prototypem hajduków w polskim teatrze nie miała żadnego charakteru. Rola wyuczona ale bez zrozumienia, przerastała swoje środki aktorskie p. ny Szczępnej. Aniela (p. Hrubówna) grała bez silniejszego wyrazu. Mało charakterne typu drobnośladachckiego utrzymywane były postacie Leon (p. Biernacki) i Karola (p. Strycki). Z wyjątkiem gry Frenkiela reszta aktorów okazała się na przeciwnym biegunie stylu Fredry. Równocześnie dodam uwagę: Należałoby zaniechać

akcentowania słów na trzeciej, jest to bowiem niezgodne z duchem języka polskiego. Strona dekoratywna sztuki i sceny bez zrzutu.

Akcelo.

Niekrytyczne nożyce.

Mamy przed sobą czwartkowy numer „Dnia Polski” z wycinkiem także z „Dnia” nie polskiego tylko żydowskiego, debiutu jego wstydlawie wśród żydowskich za ulkówo lwowskich. Przypadkowe pokrewieństwo odnalazła Redakcja lubelskiego „Dnia” we wspólnym tytule i nolens volens zjednoczyła się z żydowskim organiem, akceptując w całej rozciągłości pretensje finansjery żydowskiej do Marszałka, który nie reagował, kiedy w Sejmie „dawano swobodny upust animozjom rasowym i wyznaniowym, wracającym się przeciw żydom”. I „Dzień Polski” zarzuca Marszałkowi, że nie umiał się wznieść na „wyżynę nadpartijną”, która dopiero wtedy chyba powstanie, gdy Marszałek Trampeczyński uwzględni przedewszystkiem... dążenia rasowe i wyznaniowe żydów.

Brawo! Wspólny orzeszek rozgryziony. A teraz druga kolumna tego samego „Dnia Polski” i wierszyk „Nemo”. Czytajmy uważnie i krytycznie, a przekonamy się, że „Orkiestra Sejmowa” — wierszyk H. Zbierzchowskiego drwiącego i ironizującego sławny koncert kofonijny, koncert, który przypominał Starucha. —

„Niegdyś w wiedeńskim parlamencie Co dmuchać umiał w pełni brzucha Na każdym detym instrumencie”

malował się również przypadkowo na spaltach „Dnia Polski”, ot tak jak diabełk dziennikarski — który radziły dziś współpracownicy wymienionego dziennika skryć pod najgrubsze foljaty tytułowane: „Dokuczliwe figle nie krytycznych nożyc — czyli czytaj uważnie bo strzelisz głupstwo”.

„Nemo” woła: „Grajcież nam wciąż z temperamentem Krzyczcież, nie szczędząc swych organów Wszak konstytucja jest okretem Co płynie zwolna wśród balwanów”.

Czy zrozumiano? O, biedne wy nożyce!

Strzep.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrekcją Jerzego Szelezyńskiego.

Występy M. Frenkla.

— D z i s po raz drugi kome-dia hr. Aleks. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Zemsta za mur graniczny” z p. Frenklem w roli Ciesnika Raptusiewicza.

Wieczorem po raz trzeci na ogólnie żądanie doskonała komedia „Pan poseł” z niezrównanym Maciejem Klosem.

I Koncert bezpłatny Tow. Muzycznego.

(Niedziela 14 listopada).

Treść: Sonata warjacje. Wykonanie prof. Józef Tolkacz.

Wszystkie miejsca siedzące już zajęte. Na miejsca stojące w dwu przyległych salach do sali koncertowej wejść może około 200 osób. Każda z osób wchodzących na salę winna zaopatrzyć się w program ro-zumowy, wydawany w kancelarji T.w.a. Początek Koncertu o godz. 8 wiecz. punktualnie. Koncert rozpocznie słowo wstępne dyr. Janusza Miketty.

KRONIKA.

Z Województwa lubelskiego.

**** Skargi na rozdział da-niny na odzież dla żołnie-rza polskiego.** W Nr. 454 „Ziem lubelskiej” z 20 października ukazała się korespondencja z Zaklikowa p. t. „Smutne skutki cie-mnego samorządu” ze skargą na Radę gminną Zaklikowa z powodu dokonanego przez nią rozdzielu da-niny na żołnierza polskiego między mieszkańców miasta. Zarzuty, po-stawione w tej korespondencji są niesłuszne Rada gminna nakłada-jąc daniny opierała się na infor-macjach przez siebie posiadanych i starała się nikogo nie krzywdzić. Przeciwno jej decyzji wniesiono 7 protestów, z tego 3 żydów. 3 pro-testy delegacji starostwa z Janowa uwzględnił i Rada gminna zredu-kowała nałożoną sumę do połowy, trzy odrzucone, a jedną sprawę skierowano do Urzędu wojewódz-kiego. W cyfrach przedstawia się to w sposób następujący: Na ludność żydowską nałożono danin na ogół-ną sumę 278.405 mk., na katolików i żydów rzemieślników 7.600, na rolników 184.705, na inteligencję 18.320, ziemianstwo 185.000, prze-mysłowców 11.100, kupców katoli-ków 24.370, nauczycieli 380, na syn-dykat 70.055 mk., razem w ogólnej sumie 724.740 mk.

S. K.

Członek Rady gminnej w Zaklikowie.

**** Napady bandyckie.** Dnia 6 b. m. napadło kilku bandytów w mundurach wojskowych na mie-szkańca wsi Kąkolnica Jan a Bor-suka, a pobliwszy go, zrabowali mu 840 mk.

Dnia 6 b. m. nieznaní bandyci napadli na zbierającego w lesie Bie-łowskim liście żołnierza Paulina Oszosta, zdarli z niego mundur i zbiegli.

Dnia 2 b. m. nieznaní bandyci na-padli w lesie na mieszkańca wsi Kosobudy Czerwińskiego Pawła, po-ranili go i zdarli z niego ubranie.

Z Miasta.

**** Zebranie towarzyskie w Klubie kobiet.** Niedzielną „czarna kawa” w „Klubie kobiet” przyciągała niewątpliwie liczne gro-no swych członkiń i członków Klu-bu Społecznego, bowiem gości bę-dziemy znakomitą naszą sławę p. Mieczysława Frenkla, który przy-biecał bytność swoją. Zebranie zwy-kłe na tle artystycznego Trio roz-pocznie się o godz. 5 po południu. Prawo wejścia mają członkowie obu Klubów, goście wprowadzeni przez członków, oraz osoby, które otrzy-mały zaproszenie na pierwszą kawę.

**** Z oficerskiego Klubu garnizonowego.** Oficerski Klub Garnizonowy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że docho-dzą koncerty solistów na rzecz Tow. Przyj. Żołn. Polsk. i Świątlicy Im. Piłsudskiego w dniu 1 b. m. zło-żony przez Dyrekcję teatru „Corso” w kwocie 26371.50 marek rozdaje-lono następująco: Kwotę 18371.50 mk. przeznaczono na rzecz T. P. Ż. w Lublinie zaś kwotę 18000. mk. na rzecz Świątlicy Im. Piłsudskiego.

Powyższe kwoty wpłacono za kwitami № № 36 i 37 w dn. 9 b. m.

**** Z Towarzystwa Krze-wienia Oświaty** (Uniwersytet Ludowy). W niedzielę, dnia 14 li-stopada o godz. 12 m. 30 w połu-dnie, w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej (Bernardyńska 14) odbędzie się odczyt prof. Tadeusza Bocheń-skiego na temat: „Kazimierz Wie-rayński”, z cyklu „Dzieje poroman-tycznej poezji polskiej”.

s.p.

ALEKSANDER JAWOROWSKI

SĘDZIA

ŻOŁNIERZ POLSKI,

Ochotnik 1 kompanii 223 pułku piechoty, następnie 60 pułku Wielkopolskiego.

Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, oddał życie w ofierze Ukochanej Ojczyźnie. Żył lat 40.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Krakowskie—Przedmieście № 58, nastąpi 12 go Listopada o godzinie 5-ej po południu do kościoła garnizono-wego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Sobotę o godzinie 10 ej w rana, pogrzeb w Niedzielę 14 go Listopada o godzinie 3 ej po południu.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów Zmarłego pozostali w nientulonym żalu:

Żona z córeczką, rodzice i rodzeństwo.

Bilety przy wejściu po 5 marek, dla członków i uczącej się młodzie-ży 3 mk. Wojskowi mają wstęp bezpłatnie.

**** Odczyt o spirytyzmie.** We wtorek, dnia 16 b. m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali T.w.a. Muzycznego odczyt p. Włady-sława Kwiatkowskiego ze Lwowa „O znaczeniu nauk okultystycznych, spirytyzmu, okultyzmu, o życiu, śmierci i świecie przyszłości”.

**** Zabawa Towarzyska w „Sokole”.** Tow. Gmn. „Sokół” urządza w lokalu własnym (Gmach po Dominikański) w niedzielę dnia 14 b. m. Wielką Zabawę Towarzy-ską, na którą złożą się: część kon-certowa i tańce.

Bilety dla członków 10 mk., dla wprowadzonych gości 20 mk; sprze-dawane będą przy wejściu na salę. Bufet na miejscu.

**** Zebranie** Kat. Zw. Polek odbędzie się dn. 14.XI. (niedziela) o godz. 4 ej p. p. w sali S.S. Ur-szulanek.

**** Zebranie** Seccjalnej Mar-jańskiej P. P. Nauczycielek odbę-dzie się dn. 14.XI. (niedziela) o g. 3-iej p. p. przy ul. Rynek № 13 — I. piętro.

**** Zaproszenie.** Posiadaczy kwitów zadatkowych na działki ziemi na fol. Rary Brygidkowskie zapraszamy na Zebranie na 13 Li-stopada o godz. 8 wieczór w Klubie Społecznym (Hotel Janina).

Zarząd b. Star. Lubel.

**** O pomoc dla najbied-niejszych.** Wdowa po urzędniku gminnym, będąca w ciężkim pól-żeniu, mająca córkę w wieku 26 lat, chorą na gruźlicę płac prosi o ofia-rowanie jej bućków—w Administra-cji naszego pisma.

**** Pośrednictwo w pracy.** Referat pośrednictwa pracy i opieki przy Bacie Zapasowym pułku piech. Leg. № 8 w Lublinie nad zdemobi-lizowanymi żołnierzami zwraca się do wszystkich instytucji przemysło-wych, handlowych i finansowych o zgłaszanie ofert na wszelkiego ro-dzaju prace pod wyżej podanym ad-resem.

**** Podziękowanie.** Niniej-szem składamy łaskawym Paniom z Tow. Przyj. Żoł. Pol. za urządzenie kwesty na cele Opieki nad Mogiła-mi Naszych Bohaterów, serdeczne podziękowanie.

Urząd opieki nad grobami wojskowymi.

O F I A R Y.

Dla uczczenia ś. p. Drowej Cze-sławy Czerwińskiej na żołnierza polskiego 400 mk. składają praco-wnicy szpitala p.p. Szarytek.

— Od p. J. Z. na cele do usza-nia Redakcji 5 000 mk.

— Zamiast wianka na trumnę ś. p. Anny Czerwińskiej na salę Sierot mk. 500 składają Kazimierz i Wan-

da Czerwińscy i mk. 500 Henryk i Helena Czerwińscy.

— Stanisław Seroka mk. 150 na gwiazdkę dla T. P. Z.

— W dzień Imienin kierownicz-ki, p. Stanisławy Rajdeckiej, dzieci Szkoły Powszechnej XII. zamiast kwiatów składają 200 marek na głodnych Wilna.

— Dla uczczenia pamięci ś. p. Stefana Łaskiewicza składają Józef-owie Skawieńscy 200 m. na głodnych Wilna.

— Ku uczczeniu ś. p. Dr. Cze-sławowej Czerwińskiej na głodnych Wilna 100 mk. składa Marja Skarda.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny Czerwińskiej z wyrazami głębokiego współczucia dla osie-roconych składają 100 mk. na głodnych Wilna E. T. Różański.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny Czerwińskiej mk. 500 na Salę Sierot składają: Siostra i Szwagier Józefostwo Pleszczyński.

— W dziesiątą rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry ś. p. Ja-dwigi z Czarnockich Wagnerowej na głodnych Wilna składają mk. 100 matka i rodzeństwo.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stefana Łaskiewicza na Fun-dusz Stypendjalny Jego imienia przy szkole Handlowej męskiej w Lubli-nie składa Ziemski Bank Kredyto-wy w Lublinie mk. 500.

— Dla uczczenia pamięci ś. p. D r. Anny Czerwińskiej składają na Sa-lę Sierot mk. 200 Antoniołstwo Pla-seccy.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stefana Łaskiewicza na fun-dusz stypendjalny Jego imienia przy Szkole Handlowej męskiej w Lu-blinie składają Henrykostwo Sach-sowie mk. 1000.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Drowej Anny Czerwińskiej Władysławostwo Maszyński 100 mk. na Salę Sierot.

— Na Fundusz Stypendjalny i-mienia Stefana Łaskiewicza przy Szkole Handlowej męskiej dla uc-zczenia Jego kryształowej duszy składają mk. 200 Janina i Ludwik Bissenikowie.

— Zamiast wienca na trumnę ś. p. Anny Czerwińskiej na głodnych Wilna 200 marek, składają Stefa-nostwo Różański.

— Ku uczczeniu ś. p. Stefana Ła-skie-wicza na T. P. Ż. P. marek 100 składają Stefanostwo Różański.

— Zamiast wienca na trumnę ś. p. Anny Czerwińskiej 1000 mk. na Salę Sierot składają Janostwo Czarnieccy.

— Dla uczczenia pamięci ś. p. Anny Czerwińskiej składają Henry-kostwo Sachsowie Mk. 300 na Salę Sierot.

— Nieprzyjęte marek 100 za wy-swiadczenia mi w swoim czasie grzeczność składam na T. P. Ż. Emilja Chojecka.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca F. Moskalewski.